

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 109

Wtorek, 17 września 1991 r.

Cena 1000 zł

Dziś wznowienie procesu stulecia

SPRAWA O ZABÓJSTWO PIOTRA CH.

Bulwersująca sprawa o zabójstwo Piotra Ch., zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem (przeładowanie zwłok) wraca dziś na wokal. Na ławie oskarżonych zasiadają ponownie: Edward H., Ryszard S., Bożena M., Robert H. i Robert M. Wszyscy narodowości cygańskiej. Początek rozprawy o godzinie 9.30 w sali nr 110 Sądu Wojewódzkiego w Legnicy.

Przypomnijmy, że proces ten rozpoczął się 25 czerwca br. Już w pierwszym dniu został jednak przerwany! Sąd postanowił wówczas zwrócić prokuraturze akt oskarżenia w celu uzupełnienia gowobecistotnych uchybień w śledztwie: Chodziło m.in. o powtórne, eksperymentalne sprawdzenie, czy zeznania nieletnich, stanowiące koronny dowód winy podejrzanych, były w pełni prawdziwe. Czy dzieci mogły dokładnie widzieć i zarejestrować w swojej pamięci przebieg makabrycznych

wydarzeń, mających miejsce w styczniu 1988 roku? Raz jeszcze - na wniosek obrony - należy przeprowadzić obserwację psychiatryczną Roberta H. - zdecydował sąd.

Główny oskarżyciel w tej sprawie, prokurator Leonard Michalak, zaskarżył to postanowienie w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. I apelację wygrał! Wrocławski sąd uchylił decyzję składu sędziowskiego, kierowanego przez sędziego Zdzisława Pachowicza, wychodząc z założenia, że jeśli okoliczności sprawy, ujawione na pierwszej rozprawie, wymagają bardziej dokładnego sprawdzenia, to fakty te powinien sprawdzić i ocenić Sąd Wojewódzki samodzielnie, a nie zwracać się z tym do prokuratury. Jeśli zaś sąd uważa, że istnieją niewyjaśnione kwestie w zeznaniach świadków, to sam powinien dążyć do ich wyjaśnienia, drogą przesłuchań na rozprawie.

Okazało się więc, że po-

stępowanie przygotowawcze zostało przeprowadzone solidnie, a akt oskarżenia był precyzyjny.

Termin kolejnej rozprawy wyznaczono właśnie na dzień dzisiejszy - 17 września. Tuż przed tym terminem powiało jednak sensacją: prokurator Michalak złożył wniosek o wyłączenie od rozpoznania tej sprawy dotychczasowego składu sędziowskiego!

Wczoraj wniosek ten był przedmiotem posiedzenia Sądu Wojewódzkiego, rzecz jasna, w nowym zestawieniu. Nie dopatrzono się przesłanek, uzasadniających jego przyjęcie. Pismo prokuratora zostało oddalone.

Tak więc dziś sędzia Pachowicz ponownie otworzy rozprawę. Proces stulecia zostanie wznowiony. Relacje z jego przebiegu zamieszczać będziemy codziennie na łamach "GL".

Tadeusz Jurand

SKOK PO ŚMIERĆ

Ten dramat miał miejsce w niedzielę, tuż przed północą. Na bruku Placu Wolności w Jaworze zginął tragicznie młody mężczyzna. Jak ustalono - spadł z dachu czteropięt-

rowego domu. Właśnie: spadł, czy skoczył w poszukiwaniu śmierci? Wyjaśni to miejscowa policja. Denatem okazał się 27-letni Krzysztof J.

RING WOLNY

Jeszcze jedna tragiczna i brzemienna w skutkach rocznica. 17 września 1939 Armia Czerwona wkroczyła do Polski. Uzasadniając ten krok strona radziecka, uznała, że w obliczu upadku państwa polskiego i rozkładu jego rządu, koniecznym staje się obrona interesów ludności ukraińskiej i białoruskiej zamieszkującej polskie kresy. Czy był to nóż w plecy walczącej jeszcze Polski? Czy był to kolejny rozbiór państwa?

Decyzja w wroczeniu wojsk sowieckich do Polski spotkała się reakcją rządów zachodnich. Przejawili się w nich oburzenie i protest przeciwko takim działaniom. Jednak nie podjęto żadnych konkretnych kroków. I tak miało być przez następne 50 lat.

Zostaliśmy skazani na samotność. Walka, którą toczył naród podczas wojny była skazana na koniunkturalne wahania nastrojów ze strony sojusz-

ników. Poza deklaracjami poparcia i podziwu nie zrobiono nic by Polska odzyskała pełną suwerenność. W powojennych rokowaniach nad przyszłym kształtem Europy bez skrupułów zostaliśmy oddani pod wpływy sowieckie. Taka była nagroda za wierną służbę...

Wyzwolenie spod wpływów sowieckich trwało długo. Bardzo długo. Gdy stało się to faktem, znowu odzyskaliśmy należne nam miejsce wśród krajów demokratycznych. Tylko jakby zapominając, że historia lubi się powtarzać, nasi przywódcy dziękując państwu zachodnim za pomoc w wyzwoleniu, składają wiernopoddane deklaracje. Nie zapominajmy, że byliśmy pionkiem w rozgrywkach politycznych, teraz nasza pozycja jest niewiele lepsza...

Fighter

SOLIDARNOŚĆ ZAPRASZA

Biuro Wyborcze NSZZ "Solidarność" zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00 wszystkich członków i sympatyków Związku oraz inne osoby zainteresowane udziałem "Solidarności" w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Skorzystaj z okazji - porozmawiasz przy kawie z kandydatami NSZZ "Solidarność", poznasz program wyborczy Związku, pooglądasz dobry film (m.in. "Nadzór", "Dzienniki Telewizyjne" Jacka Fedorowicza, "Robotnicy 80"), posłuchasz dobrej muzyki.

Nasz adres: Biuro Wyborcze NSZZ "Solidarność" ul. Lampego 9 59-220 Legnica, tel. 260-12, 260-13, fax 440479.

Audycje radiowe i telewizyjne, w których wystąpią przedstawiciele NSZZ "Solidarność":
Telewizja: 16.09.1991 pr. I godz. 22.00 23.09.1991 pr. I godz. 22.00
Radio: 19.09.1991 pr. I godz. 18.45 24.09.1991 pr. IV godz. 10.30

DZIŚ W NUMERZE:

* Legnicki proces stulecia * Miedziane gangi *
Bojowe ćwiczenia *
Przed wyborami * Uroda a skalpel * JA-PA *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Stanisław, Andrzej Potycz - Delegat Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego w Województwie Legnickim informuje:

W dniu 9 września br. wziąłem udział w posiedzeniu rządowego zespołu ds. opiniowania wniosków dotyczących zmian w podziale terytorialnym stopnia podstawowego. Podczas posiedzenia rozpatrzono 27 wniosków o podział organów wspólnych (rad i zarządów gmin) dla miast i sąsiadujących z nimi gmin, w tym

jeden z województwa legnickiego. Był to wniosek Rady Miasta i Gminy Złotoryja. Został on przez zespół zaopiniowany pozytywnie. Należy się zatem spodziewać, że Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, które musi wydać do końca września br., rozstrzygnie o podziale Rady Miasta i Gminy Złotoryja na dwie oddzielne rady, a mianowicie Radę Miasta Złotoryja i Radę Gminy Złotoryja. Liczba samodzielnych gmin w województwie legnickim wzrośnie wówczas do 37.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* W liście do prezydenta Litwy V. Landsbergisa Lech Wałęsa pisze m.in. o satysfakcji z odnowienia wzajemnych stosunków dyplomatycznych, podkreśla potrzebę dialogu w celu pozytywnego uregulowania stosunków pomiędzy dwoma krajami.

* Chemicy z 30 krajów świata rozpoczęli w Lublinie 3-dniowe obrady nad najnowszymi metodami ochrony środowiska.

* Rozpocznie się 16 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Do festiwalowego konkursu stanie 21 filmów.

* W Lubawce woj. jeleniogórskie stanął w płomieniach budynek stacji PKP. Straty oszacowano na 10 mld złotych.

* Z oficjalną 3-dniową wizytą do Pragi przybył prezydent RP Lech Wałęsa.

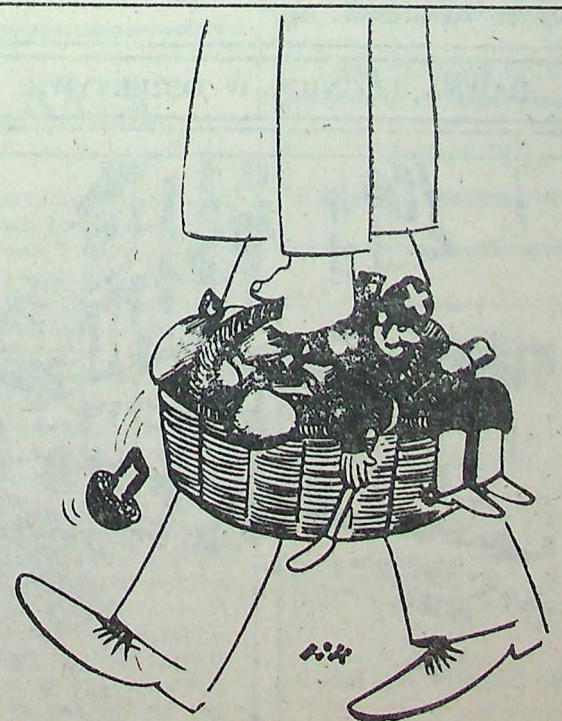
* Dziś w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczyna się 46 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jednym z punktów sesji będzie wybór Sekretarza Generalnego ONZ.

* Tom Harkin, 51-letni senator demokratyczny z Iowy zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta USA.

* IRA ogłosiła komunikat, w którym zapowiada wznowienie zbrojnej działalności przeciwko antykatoickim bojówkom protestanckim.

* Prezydent Afganistanu Nadżibullah ogłosił gotowość wprowadzenia jednostronnego zawieszenia broni.

GALERIA SATYRYKONU



EDWARD TOMASZEWSKI

Więści z legnickiego Ratusza

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy - w ramach przyznanej dotacji budżetowej - wyremontuje do końca bieżącego roku 110 dachów na kwotę 7.350 mln zł. Aktualnie zakończono roboty dekarne na 46 budynkach. Przy zachowaniu tej skali planowanych zadań problem ciekających dachów powinien zostać opanowany w najbliższych trzech latach. Jednocześnie PGM obserwuje nie-

pokojące zjawisko dewastacji nowo wyremontowanych dachów. W ostatnim okresie zanotowano na przykład włamania do strychów i kradzież świetlików w budynkach przy ul. Złotoryjskiej 110 i Hutników 4. W związku z tym władze miasta apelują do mieszkańców budynków komunalnych o zwracanie uwagi na przejawy niszczenia wspólnego mienia.

Więści z polkowickiego Ratusza

Podczas ostatniej sesji Rady Miejsko-Gminnej w Polkowicach zapadło szereg decyzji, z których na czoło wysuwa się przystąpienie polkowickiej gminy jako "akcjonariusza" do spółki akcyjnej Regionalna Agencja Rozwoju - "ARLEG", której założycielami są m.in. wojewoda legnicki, Izba Przemysłowo-Handlowa w Legnicy oraz Agencja Rozwoju Przemysłu w Warszawie.

Jedynym warunkiem przystąpienia do spółki, jak stwierdzili radni, jest uzyskanie miejsca w Radzie Nadzorczej. Z informacji uzyskanych przez burmistrza Przemysława Walczaka oraz przedstawiciela spółki - Henryka Karasia wynika, że spółka "ARLEG" będzie aktywnie wspierała wszelkie zmiany w strukturze gospodarczej regionu, w szczególności promując procesy przesłatek własnościowych w regionie, wspomagając regionalne pro-

gramy restrukturyzacyjne gospodarki oraz dokonując ocen zamierzonych przedsięwzięć gospodarczych.

W celu udzielenia poręczeń i gwarancji spółka będzie również promować związki pomiędzy podmiotami krajowymi i zagranicznymi w zakresie działalności gospodarczej. Przyjęto również wniosek przewodniczącej Komisji Zdrowia Julity Sejut, mówiący o utworzeniu zakładu opieki zdrowotnej, który powstaje w wyniku połączenia dotychczasowych służb zdrowia - miejskiej i górniczej.

Dzięki decyzji Rady Miejsko-Gminnej polkowicki Dom Kultury "Impresja" podległy będzie Urzędowi Miejskiemu, w związku z brakiem możliwości finansowych dotychczasowego opiekuna - Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach.

Obradowała Komisja Wyborcza

Obradowała Wojewódzka Komisja Wyborcza. Ustalono treść obwieszczenia zawierającego informacje o zarejestrowanych 9 kandydatach do Senatu, zarządzając wydrukowanie obwieszczenia i jego rozplakatowanie do 27 września br. Komisja ustaliła też termin i zakres kontroli w terenie oraz zapoznana się z informacją o przebiegu przygotowań do wyborów, w tym przygotowaniach do sporządzenia spisów wyborców.

W związku z rozpoczynającą się kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu RP, Urząd Wojewódzki w Legnicy udostępni wszystkim ubiegającym się o mandaty podstawowe informacje nt. województwa, jego

problemów i kierunków rozwoju. Na materiały składają się: ogólna informacja o województwie legnickim, ocena realizacji podstawowych zadań społeczno-gospodarczych za I-sze półrocze 1991 r., materiały z zakresu ochrony środowiska w Legnickiem oraz założenia polityki regionalnej.

Pełnomocnicy lub przedstawiciele poszczególnych Komitetów Wyborczych proszeni są o odbiór materiałów w Kancelarii Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy (pl. Słowiański 1, pokój 242 II p. w godz. 7.30-15.30).

Wybory '91

PREZENTACJE

Spotkanie dobrych znajomych przypominała prezentacja kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej: Bolestawy Kowalskiej i Jerzego Szmajdzińskiego, które odbyło się 12 września w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Mickiewicza w Legnicy.

Na to spotkanie przybyli przede wszystkim zwolennicy SLD. Nie dyskutowano więc o programie przedstawionym przez kandydatów. Mówiono o tym, jak ich prezentować, by zyskali zaufanie wyborców.

Zapowiedziano następne spotkania m.in. z mieszkańcami poszczególnych osiedli mieszkaniowych.

O tym, że kampania wyborcza ruszyła na dobre mogą świadczyć słupy ogłoszeniowe. Pojawiły się na nich pierwsze plakaty Unii Demokratycznej oraz jednego z kandydatów z listy nr 2 (jest to lista PSL) - Adama Grabowieckiego. Za głosowaniem na tego kandydata namawiają także transparenty wywieszone m.in. w Legnicy i w Lubinie.

(BM)

Sytuacje

Wyrostki

Mają po dwanaście, trzynaście lat. Palą papierosy i piją tanie wino. Naśladują w swoich zachowaniach dorosłych. Dorosłych, którzy sporą część życia spędzili w kryminale. Język, który, jest dla zwykłego śmiertelnika niezrozumiały. Niektórzy noszą noże, bądź brzytwy.

Smutne, ale prawdziwe. Parę dni temu, na jednym z boisk szkolnych grupka takich nastolatków zasiadła na trawie i popijała wino. Zachowywali się głośno. Najbardziej krzykliwe były dziewczyny, raczej z racji wieku, dziewczynki.

Krzyczeli, rzucali do celu nożami, kamieniami. Od czasu do czasu bili się między sobą.

Gdy mieli już dość, postanowili, pójść do domu. Było to zabawne i przerażające. Dwóch pijanych młodzieńców niosło, a raczej wlokło dziewczynę. Zatrzymywali się co jakiś czas by wymiotować. I poszli, nie niepokojeni przez nikogo...

listy

Z mapy Legnickich Klubów Sportowych zniknął z przyczyn niewyjaśnionych Legnicki Klub Karate. Zgodnie ze statutem klubu jedynie walne zgromadzenie było władne tego dokonać, lecz do tej pory się nie odbyło. Co na to organ założycielski (UW). Może prywatyzacja zasła tak daleko, że organizacja społeczna jaką niewątpliwie był LKK przeszła w ręce prywatne? Co stało się z majątkiem klubu? Czy wciąż wojujący V-ce Prezes ds. organizacyjnych dopiął swego i wykupił 100% akcji? A może pod przykrywką klubu realizuje swoje ambicje zawodowe? Mam tutaj na myśli adaptowaną kotłownię przy ul. Moniuszki 3/6, której głównym najemcą kilka lat temu został Legnicki Klub Karate. Obiekt o pow. 500 m² miał zawierać: dwie salki gimnastyczne, siłownię, kawiarnię pom. socjalne. Miał być oddany do użytku w 1989 r, lecz brak środków finansowych u głównego inwestora, którym jest Urząd Miasta, spowodował przesunięcie terminu zakończenia robót na czas zapewne nieokreślony. Obiekt jest trudny technicznie i drogi

w realizacji. Obecnie kilka miliardów zł (koszt budowy 1988 - 500 mln zł). Taki obiekt jest zapewne potrzebny, lecz czy w obecnej sytuacji na siebie zarobi? Czy Miasto ma środki na jego realizację. 100 mln zł, które zostały przeznaczone w tym roku na prace bieżące to kropla w morzu, tego co potrzeba. Obiekt miał być przeznaczony dla klubu, który liczył ok. 200 członków. Obecnie nie ma klubu (LKK) i pozostało pytanie dla kogo został lub zostanie przydzielony ten lokal?

Jakie korzyści będzie miał inwestor z tak kosztownej adaptacji? Czy Rada Miasta przeanalizowała koszty jakie poniesie na realizację ambicji jednego błędnego rycerza?

Czy gotowy jest kosztorys całości robót? Te i wiele innych pytań cisnie się na usta, gdyż wszystko wskazuje na to, że dalej bawimy się w prowizorkę. Według mojego projektu robiona jest adaptacja? Czy były główny projektant arch. inż. Jan Mieczkowski otrzymał należne mu honorarium?

Z poważaniem: Roman Cupal
były Prezes LKK

W relacji sesji Rady Miejskiej w Legnicy ("GL" nr 104) została zamieszczona informacja, iż jestem członkiem Chrześcijańskiej Demokracji.

Powyższy zapis jest niezgodny z treścią mego oświadczenia złożonego podczas sesji, gdy na pytanie odpowiedziałem jednoznacznie, że jestem Przewodniczącym Zarządu Miejskiego w Legnicy Partii Chrześcijańskich Demokratów.

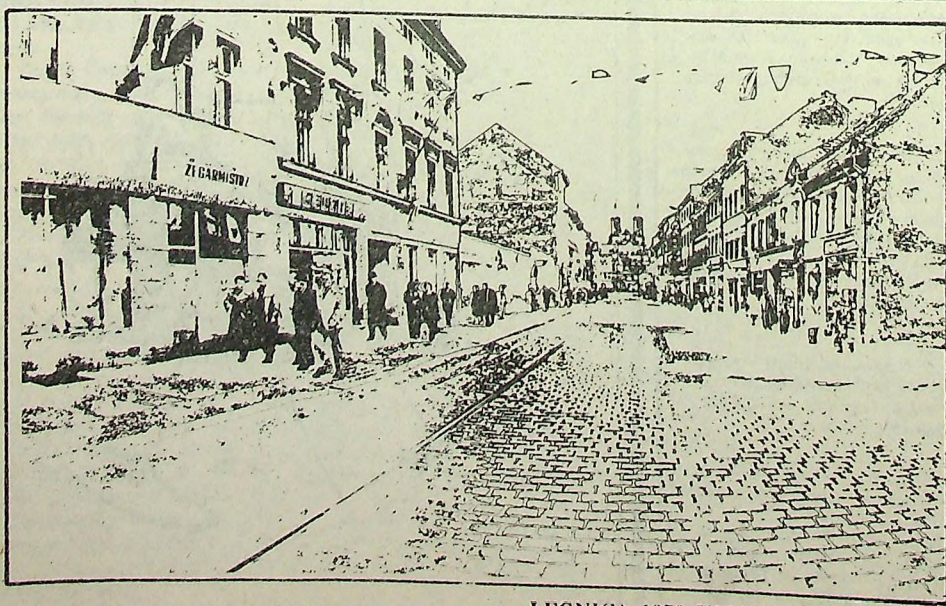
Ponadto wyjaśniam, że Partia Chrześcijańskich Demokratów wywodzi się z nurtu solidarnościowego, a w swoim programie eksponuje rolę i znaczenie prawa własności oraz pomoc ludziom, którzy znaleźli się w trudnej

sytuacji nie z własnej winy. Partia Chrześcijańskich Demokratów jest jednolita programowo. Nie jestem związany organizacyjnie z Chrześcijańską Demokracją, której zróżnicowanie pozwala łączyć m.in. struktury byłego PAX.

Mam nadzieję, że liczne informacje o Partii Chrześcijańskich Demokratów zamieszczane również w Waszej poczytnej gazecie pozwolą wyróżnić Partię Chrześcijańskich Demokratów spośród innych ugrupowań chadeckich.

Z poważaniem: Ryszard Jaśkowski

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



LEGNICA, 1970. ULICA WROCŁAWSKA.

WYBORY '91

KANDYDACI

Dzisiaj następna prezentacja kandydatów na postów do Sejmu XI kadencji:

STRONNICTWO NARODOWE:

1. Kazimierz W. Spaczyński z Lubina.

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ:

1. Dariusz Grześkowiak z Legnicy, 2. Andrzej Wiczorek z Lubina, 3. Stawomir Hiller z Legnicy, 4. Mieczysław Porębski ze Złotoryi.

PARTIA "X":

1. Andrzej Lewandowski z Głogowa, 2. Henryk Sokółowski z Grębocic, 3. Henryk Gerdel z Warszawy, 4. Jan Downar - Zapolski z Polkowic, 5. Ryszard Ryśnik z Lubina, 6. Janusz Siemieni z Lubina, 7. Mirosław Prostek z Lubina, 8. Sylwester Szok z Warszawy, 9. Witold Kruczek z Warszawy, 10. Bronisław Szafronowicz z Polkowic, 11. Michał Hachula z Głogowa.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam aparat fotograficzny minolta XG-A z obiektywami MD 50 mm 1:2, MC 28 mm 1:2,8, lampa auto 132x.

Wiadomość - telefon 244-65

Sprzedam samochód TAR-PAN - nowe nadwozie i rama. Wiadomość: Udanin 75.

MIEDZIANE AFERY

c.d.

Przez cały ubiegły tydzień pisaliśmy o przestępczej działalności MIEDZIANEGO GANGU sterowanego przez nieuchwytnych dotąd panów M-M-R: Miotka, Musolda i Raczkowskiego, gangu, który wyszabrował z głogowskiej huty katody wartości około 7,5 miliarda złotych. Aresztowano tylko ludzi od czarnej roboty - nieuczciwych wartowników, ładowaczy, kierowców ciężarówek wywożących miedź, a także odbiorców kradzionego towaru.

Nie ucichły jeszcze echa tej afery, a tymczasem w ubiegły czwartek straż przemysłowa Huty "Głógów" zatrzymała na terenie zakładu Stanisława S. i Andrzeja R., nielegalnie wywożących ciężarowym "Kamazem" siedem ton miedzi w katodach. I - tak jak poprzednio - już po pierwszych przesłuchaniach okazało się, że jest to początek kolejnej, miedzianej afery. W piątek i sobotę prokuratura aresztowała kilka dalszych, podejrzanych osób. Kto tym razem stał na czele GANGU, jakie były mechanizmy przestępczego

działania - dowiemy się wkrótce z prowadzonego postępowania. Jak dotąd przedmiotem śledztwa jest rabunek 22 ton miedzi, wartości pół miliarda złotych.

Załamać się można nad beztróską kierownictwa głogowskiej huty w zakresie ochrony zakładowego mienia. Szef tamtejszej prokuratury Wojciech Czerwiński śle w tej sprawie pisma do dyrekcji, sam wskazuje możliwości i miejsce ewentualnych przetrzutów "czerwonego złota" i wszystko jak grochem o ścianę, póki straż przemysłowa nie zatrzyma kolejnego aferzysty. Zaczynają się przesłuchania, a dyrekcja huty organizuje kolejną naradę w sprawie "zabezpieczenia"...

Jak na ironię, wczoraj patrolujący ulicę Głogowa policjanci zatrzymali mężczyznę, wiozącego... motorowerem 130 kilogramów miedzi. Pochodziła, rzecz jasna, z kradzieży w hucie.

Nie dodać, nie ująć.

Tadeusz Jurand

Sherwood w Miłkowicach



Po gorącym i pracowitym okresie letnim łuczniczki z czterech klubów regionu dolnośląskiego spotkały się w Miłkowicach na miejscowym boisku i walczyły o tytuł Mistrza Okręgu.

Patronat nad imprezą organizowaną przez Ośrodek Sportów Łuczniczych Dzieci i Młodzieży "Strzelec" z Legnicy na zlecenie OZŁucz, objął Przewodniczący Sejmiku Samorządowego woj. legnickiego. Do boju przystąpili przedstawiciele klubów: GKS "Piast" Nowa Ruda, OSE "Strzelec" Legnica, MLKS "Bór" z Obornik Śląskich oraz KS "Burza" Wrocław.

14.09.91 po uroczystym otwarciu zawodów rozpoczęło się strzelanie z odległości 90 m dla mężczyzn i 70 dla kobiet, następnie - po przerwie obiadowej mężczyźni strzelali z odległości 70 m i kobiety z 60 m. Imprezie tej towarzyszył festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży trwający do wieczora, przygotowany przez TKKF "Olimp" z Legnicy. Jako niespodziankę i "mini szkolenie" dla łuczniczek, TKKF Olimp zaprezentował pokaz kultury fizycznej skierowanej na ćwiczenia siłowe uzupełniające trening techniczny i ogólnorozwojowy łuczniczek.

Rywalizację zaostrzyła świadomość zawodniczek, że czekają na nich nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów tej imprezy tj. Sejmik Samorządowy Województwa Legnickiego. Prywatne Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane IBUDEX, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Wielobranżowe BISTA, Bank Spółdzielczy z Miłkowic, firmę "Prima" z Kochlic oraz panów: Czesława Kulczyckiego i Henryka Mazura.

15.09.91 po strzelaniu z dwóch następnych odległości tj. 50 i 30 m ustalono kolejność zawodników w kategorii open:

Kobiety

I. Abuciewicz Gabriela - Piast 1183
II. Mazur Katarzyna - Strzelec 1094
III. Będkowska Danuta - Bór 1077

Mężczyźni

I. miejsce Statkiewicz Dominik - Burza 1148
II. Jędrzejewski Mariusz - Bór 1063
III. Mikulewicz Marek - Burza 1050
IV. Pakulski Robert - Strzelec 1045

Niewtajemniczonym w arkana sportów łuczniczych umożliwiono strzelanie z kuszy. Organizatorzy mają nadzieję, że takie imprezy promocyjne zasilą szeregi łuczniczek i odkryją nowe talenty...

A przy okazji mieszkańcy Miłkowic mogli zapoznać się z nieznaną dotychczas dziedziną sportową, aktywnie odpocząć i zabawić się na festynie rekreacyjnym lub wieczornej dyskotekce - w zależności od upodobań.

Ewa

NERWY PUŚCIŁY

Zofia żyła w ciągłym stresie. Cóż z tego, że miała rodzinę (męża i dwoje dzieci)? Cóż z tego, że w pracy szanowano ją za wiedzę i umiejętności? Cóż z tego wreszcie, że potrafiła gospodarować budżetem rodzinnym? - Cóż z tego, skoro tak naprawdę to ciągle nurzała się w codziennych kłopotach. Bo po pierwsze - Marcin ciągle chorował (wymagał często stałej opieki medycznej), po drugie - Anetka miała trudności w szkole, po trzecie - ogłoszono upadłość - firmy, w której pracowała, a po czwarte (chyba najważniejsze dla niej) - mąż, Józek, spotykał się z inną kobietą...

Zofia zamykała się w sobie. Wszystko robiła z dziwnym uśmiechem. Raz tylko powiedziała Joannie (swojej serdecznej przyjaciółce), iż w życiu jej nie nie wychodzi. Gdy Józek przychodził późnym wieczorem, nie pytała wcale, gdzie był. Jakby pogodziła się z myślą, że są lepsze dla niego... Jakby nie wiedziała, że ma inną. Bez słowa wtedy stawiała przed mężem odgrzany obiad i kładła się spać.

Józek przyzwyczaił się do takiego życia. Wygodnie mu było, gdy wracał do domu od Marioli, zaspokojony, odprężony... I nikt mu nie prawil żadnych kazań. Po prostu uznał, że tak ma być. Żona i dzieci z kłopotami, a z drugiej strony atrakcyjna dziewczyna z mieszkaniem i bez żadnych zobowiązań. Nie przypuszczał nawet, że Zofia domyśla się jego zdrady.

Ludzie natomiast zaczęli kpić z Zofii. Często wypominali jej naiwność i brak zdecydowania. Trzeba przy okazji dodać, że rzecz się działa w niewielkim miasteczku Zagłębia Miedzianego. Każdy w nim wie wszystko o sąsiadach. Kobiety zajmują się głównie plotkami, a mężczyźni popijaniem piwa i gorzałki. Stąd nie ma co się dziwić, iż romans Józka szybko znalazł się na językach wścibskich.

Niegdyś sąsiadka zaczepiła Zofię na klatce schodowej i spytała, dlaczego pozwala sobie na takie traktowanie... - Bo, widzi pani, mąż pani wczoraj był na dancingu z tą Mariolą. Zofia jednak nie odezwała się w ogóle. Spojrzała tylko tak dziwnie na sąsiadkę i uśmiechnęła się... A potem pobiegła na przystanek, bo musiała dojechać do Marcinka, który kolejny raz przebywał w szpitalu.

Nauczycielka Anetki powiedziała Zofii, że dziewczynka jest rozkojarzona. Ponadto widać u niej oznaki zatrzymania w rozwoju umysłowym.

- Ale w takim domu - kwitowała nauczycielka - Każdy by zwariował. Nie ma się co dziwić, skoro ojciec gania za babami...

Zofia znowu nie odezwała się wcale. Mimo tego, iż opinia nauczycielki prezentowana była w obecności kilku osób, rodziców innych dzieci z klasy Anetki. Wszyscy się dziwili, dlaczego Zofia nie próbuje walczyć o dobre imię swojej rodziny, bronić dziecka itp.

- Proszę pana - mówi jedna z matek, która słyszała słowa nauczycielki - Cate miasto wie, że właśnie ta pani nauczycielka żyje z żonatym mężczyzną, który także ma dzieci. Wszyscy wiedzą, że ta pani często bawi się z tym panem na dancingach. I jak tu jej darować? A pani Zofia odpuściła.

Znosiła więc Zofia różne upokorzenia, różne zaczepki, różne ataki. Nawet wtedy, gdy likwidator firmy, w której pracowała, powiedział jej, że ona nadaje się tylko na bruk. Jakoś nie reagowała.

Aż przyszedł ten feralny dzień wrześniowy. Marcin właśnie wrócił ze szpitala. Zofia ułożyła go w łóżku. Potem pomogła Anecie w lekcjach. A gdy dzieci zasypiały, ucałowała je placząc. Długo tuliła swoje pociechy i mocno szlochała.

Józek wrócił jak zwykle około dwudziestej drugiej. Otrzymał obiad. Zofia poszła się kąpać. Józek jadał grymasząc i oglądał film. Tak z nudów. Kiedy skończył się film, Józka zaintrygowało, że Zofia jeszcze nie wyszła z kąpeli. Zajrzał zatem do łazienki. Zamarł. Nie potrafił poruszyć się. Zofia leżała w wannie w nienaturalnej pozycji. Oczy miała szeroko otwarte, język na brodzie, była sina. Powiesiła się na baterii...

- Jej puściły nerwy - powiedziała mi sąsiadka, a potem szybko dodała - Słyszał pan, jej mąż zerwał z tą... On ją kochał...

Ludzie potrafią być bardziej okrutni od losu. A życie? - Nie znosi nerwów. Tak to już jest.

Tomasz Szewczyk

P.S.

Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

T.S.

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

* 15 września o godz. 5.00 w Bolkowicach gm. Paszowice kierujący fiatem 126p Marek J., lat 21, stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu. Kierowca oraz trzech pasażerów wyładowali w jaworskim szpitalu. Wszyscy byli nieprzytomni. Straty materialne wyniosły 10 mln zł.

Legnica

* Kolejny tragiczny wypadek na autostradzie. O godz. 16.30 w niedzielę kierujący volkswagenem polo Jan Z., mieszkaniec Zakopanego, prawdopodobnie zasnął nad kierownicą i uderzył w stojące na poboczu drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu, samochód został całkowicie zniszczony.

* Policijny patrol pierwszy spostrzegł ślady włamania do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Chojnowskiej, będącego własnością pani Wioletty H. Złodziej wykuł otwór w ścianie, którego wyniósł łup wartości 10 mln zł. Policjanci penetrując teren przyległy do miejsca przestępstwa zatrzymali złodzieja, który akurat chciał odjechać samochodem. Dla dobra śledztwa jeszcze nie możemy podać informacji o przestępcy.

Lubin

* W niedzielę krótko ale nieźle, zabrał się w restauracji "Ratuszowa" Czesław M. Wyciągnął nóż kuchenny, który przyłożył do gardła barmanowi Edwardowi N. i zażądał wydania pieniędzy. Wykorzystując chwilę nieuwagi bandyty Edward N. uciekł i powiadomił policjantów, którzy bez kłopotów zatrzymali nożownika. Teraz oczekuje go, mniej już zapewne zabawne, śledztwo.

Złotoryja

* W niedzielę w leśnictwie Wilków ogień strawił 0,5 ha lasu i poszycia leśnego. Straty wyniosły 25 mln zł.

Najtańsze w kraju

METKOWNICE

poleca

Skład Towarów Przemysłowych

Lubin, ul. Kopernika 10 (wejście od ul. Sienkiewicza)

Tel. 42-62-71

ANTYREKLAMA

Obrodziło nam ostatnio salonami samochodowymi (tu i ówdzie zwanymi automarketami), co wcale nie oznacza, że poprawiła się obsługa kupujących jakiegokolwiek pojazdy. A oto przykład. Jeden z pomniejszych biznesmenów lubińskich postanowił dowartościować siebie i firmę okazywaniem samochodem, wprost zza oceanu. Nie chciał przy tym zbyt ryzykować. Uwierzył też w reklamy zakładanego właśnie salonu samochodowego (na razie jeszcze nie podajemy jego nazwy i adresu, ale informujemy, że mieści się on w Lubinie). Poza tym jako biznesmen miał prawo do komfortowego zakupu... Tak przynajmniej myślał.

Bardzo się pomylił nasz biznesmen, bo i owszem, kupił ekstra forda (czteroletniego) i to z zapewnieniem serwisu, ale... Deklaracje serwisowe okazały się zwykłymi przechwałkami prowadzących salon. Na pasek klinowy musiał czekać... cztery tygo-

dnie. A kluczy do przykręcenia nowych klocków hamulcowych (uzyskanych zresztą z salonu po wielu zabiegach i wręcz szantażu) musiał szukać u jednego z mechaników samochodowych spod Lubina. I sam musiał za nimi jeździć.

Salon samochodowy, o którym mowa, wabi wystrojem. Po prostu zachód. Niestety tylko w malunkach i urządzeniach sklepu. Sposób obsługi klientów graniczy tutaj z najgorszymi wzorami z naszej, polskiej przeszłości. Zwyczajnie dno... Prześrzegamy więc potencjalnych nabywców samochodów w pięknych salonach. Żądajcie gwarancji. A właściciele salonów informujemy, że każdy następny wykrywany klient to antyreklama dla firmy. Jak zjadzie potrzeba, to ustalimy listę tych najgorszych salonów. W jakości obsługi oczywiście.

/ted/

KURSY WALUT

Legnica, 16.09.1991 r.

Kantor - ul. Lenina

	Skup	Sprzedż
USD	11.340	11.400
DM	6.530	6.570

Orbis - ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedż
USD	11.350	11.450
DM	6.480	6.580

Katyńska Zbrodnia

Pierwsza książka w ZSRR o katyńskiej zbrodni.

Opublikowana została ostatnio w Moskwie (w nakładzie 75 tys. egz.), książka Władimira Abarinowa "Katyński labirynt" (wyd. "Nowosti", 1991, s. 206). Ponieważ jest to pierwsza wydana w Związku Radzieckim książka poświęcona wymordowaniu przez NKWD polskich oficerów - ma ona szczególne znaczenie i tym samym zasługuje na szczególną uwagę. Jej autor - dziennikarz, korespondent specjalny tygodnika "Literaturnaja Gazieta" - wykorzystując niemal całą literaturę przedmiotu, głównie w języku polskim, zarówno emigracyjną jak i krajową oraz źródła archiwalne, zbiory dokumentów, pamiętniki, wspomnienia i relacje świadków przedstawił losy oficerów WP, internowanych po 17 września 1939 r. w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Chociaż jest to przewodni wątek książki, to Abarinow wniósł go na szerszym tle martyrologii Polaków w Zw. Radzieckim w okresie II wojny światowej, a nawet wcześniej. Wprowadził bowiem ciekawą informację o nieszczęsnych oficerach polskich rejonów autonomizacyjnych utworzonych w latach 20 w Ukrainie i Białorusi.

Zawarte w "Katyńskim labiryntu" dane liczbowe oraz wszelkie istotne fakty, a także ich ocena pokrywa się z badaniami historyków i socjologów. Dotychczasową wiedzę o tragedii katyńskiej uzupełnia autor wieloma ważkimi, a nieznanymi dotąd szczegółami i uściwieniami, podając np. listy pracowników NKWD - NKGB bezpośrednio związanych z egzekucjami bądź sprawującymi nadzór nad jeńcami i osobami internowanymi, a także biografie generałów służb specjalnych: Georgija Żukowa, Piotra Fiedotowa oraz Leonida Rajmana, z którymi udało mu się nawet przeprowadzić wywiady.

Interesujące materiały przynosi rozdział "Eksperci - falsyfikatory"

omawiający niechlubną działalność tzw. Komisji Burdenki, która już od drugiej połowy 1943 r. zajmowała się "sprawą Katynia". Stworzone przez nią dokumenty próbowano następnie wykorzystać podczas procesu w Norymberdze. Nie zdołał Abarinow, pomimo starań, dotrzeć do utajnionych archiwów KGB.

Jednakże dzięki listowi czytelnika (zakwestionował on wiarygodność jednego z artykułów Abarinowa) dowodząc, że brał udział w ewakuacji oficerów polskich z Kozielska w czerwcu 1941 r. (chodziło oczywiście o tzw. Kozielsk - 2) odszukał on zespół dokumentów Głównego Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD. Formacja ta ochraniała obiekty NKWD (więzienia, obozy, składy broni) i wyspecjalizowana była w transportowaniu do miejsc sądu, śledztwa czy kary osób pozostających pod specjalnym nadzorem, a więc i aresztowanych, internowanych lub przesiedlanych Polaków.

Przestudiowanie akt tej osobliwej jednostki z lat 1939-41 pozwoliło na ujawnienie nowych danych oraz ustalenie m.in. ścisłych dat, tras przejazdów, liczebności poszczególnych transportów bądź nazw miejscowości związanych z jeńcami z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa. Okazało się np. że pewna liczba oficerów, których nazwiska z czasem znalazły się na "listach katyńskich" zginęła kilka miesięcy później niż ich współtowarzysze niedoli, a grupowe egzekucje internowanych Polaków przeprowadzone były też w czerwcu 1941 r.

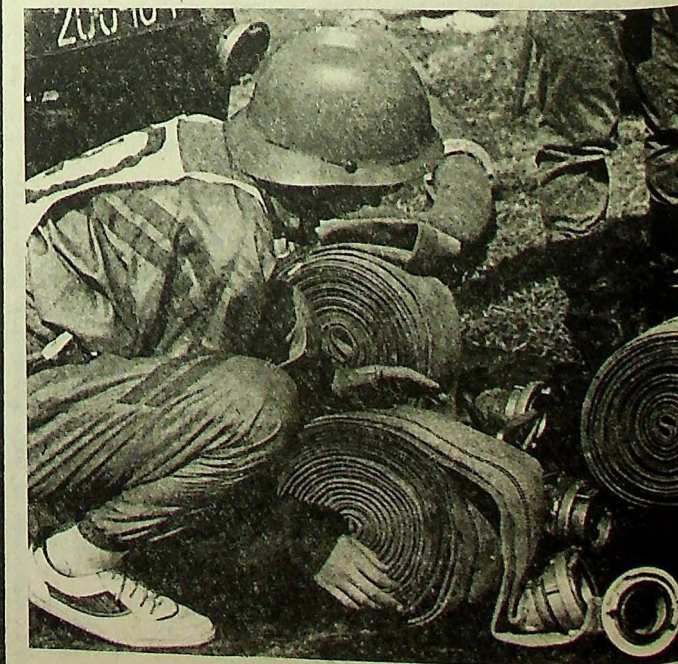
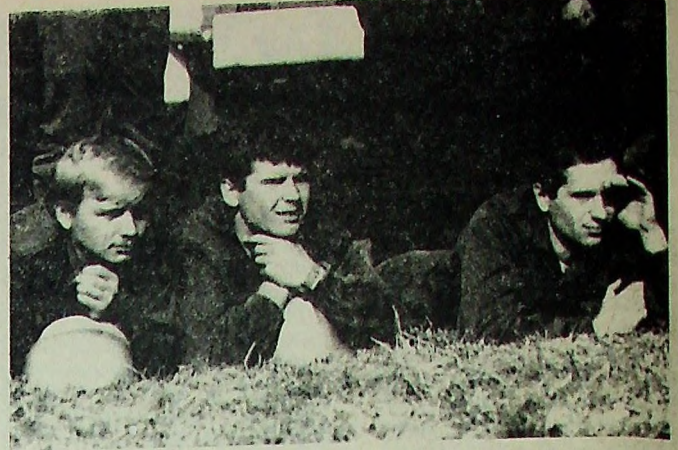
Autor analizując odnalezione źródła i wywołane relacje nie zawsze był w stanie wyjaśnić lub wytłumaczyć wiele tajemnic "Katyńskiego labiryntu", ale znacznie ułatwił poruszanie się po nim.

Z kilku motywów, którymi przypuszczalnie kierował się Stalin polecając "likwidację" obozu internowanych, Autor wyróżnia tajne klu-

zule radziecko-niemieckiego traktatu o przyjaźni z września 1939 r. mówiące o wspólnym zwalczaniu polskiego ruchu niepodległościowego. Wiadomo też, że wkrótce potem rząd III Rzeszy wyrażał niezadowolone stronie radzieckiej, że powodując się niejasnymi intencjami udzieliła "schronienia" oficerom polskim. Nie przypadkowo również właśnie wiosną 1943 r. ujawniono istnienie grobów pod Smoleńskiem. Niemcom chodziło również o wbitcie klina pomiędzy Związek Radziecki i jego sojuszników, Stalinowi zaś potrzebny był pretekst dla zerwania stosunków z rządem RP na emigracji, bowiem przygotowane już zostały plany sojetyzacji Polski. Abarinow wspiera te tezy ciekawymi informacjami o sekretnych kontaktach wywiadów obydwu walczących z sobą totalitaryzmów.

Autorowi "Katyńskiego labiryntu" towarzyszyła przy tym świadomość, że czytelnicy radzieccy nie znają na ogół spraw, o których pisze lub, że wiedza ich jest ułamkowa, a do tego zafalszowana przez kłamliwą propagandę. Abarinow spotkał się bowiem z zarzutami oczerniania historii ojczystego kraju, rzucania cienia na uczciwych obywateli radzieckich i w ogóle kalania własnego gniazda. Zresztą jeszcze w lutym 1989 r., gdy dwaj dziennikarze radzieccy podali w dzienniku radiowym informację o odnalezieniu dokumentów PCK o Katyniu, natychmiast spadły na nich służbowe kary za "szkodzenie interesom naszego kraju", a np. miesięcznik "Wojenno-Istoriczeskij Żurnal" wciąż ogłasza materiały podtrzymujące stalinowską wersję katyńskiego mordu.

Tak więc niezależnie od szacunku dla Autora "Katyńskiego labiryntu" za okazany przez niego upór w poszukiwaniu i gromadzeniu materiałów, za trud włożony w napisanie dobrej i potrzebnej książki.



Mało nas

do pieczenia chleba...

"Ciężko zarobić na chleb, ale bez chleba jest jeszcze ciężiej". Znamy takie i inne przysłowia dotyczące chleba. I to, że tak wiele o chlebie mówimy nie jest wcale przypadkiem. Archeolodzy "grzebiący" w historii materialnej, wszędzie napotykać na ślady wypieku chleba.

Pierwszymi prawdziwymi piekarzami byli Egipcjanie, choć wypieki chlebobodobne znane były już w epoce kamienia (!). Co dziwniejsze, metody wypieku były praktycznie identyczne w antycznej Afryce, Azji i Ameryce Południowej. Około 8000 lat temu egipską metodę wypieku przejęli Izraelici Grecy i Rzymianie. Na początku IV wieku w samym Rzymie było przeszło 250 piekarni. Różnego rodzaju pieczywo, miało w wielu miastach świata znaczenie kulturowe. W wielu regionach przetworzo ono do dziś. W

Polsce znany jest wszystkim obyczaj witania gości chlebem i solą. Tuż po żniwach gospodyni wypieka pierwszy bochenek z tegorocznej mąki i wręcza go gospodarzowi, aby obdzielił nim sprawiedliwie wszystkich domowników. Przykłady można mnożyć, ale najważniejszym jest chyba znak krzyża czyniony na nowym bochenku chleba, który symbolizować ma część dla najważniejszego daru Bożego.

Dziś na całym świecie wypieka się kilka tysięcy rodzajów pieczywa, z każdego właściwie ziarna. U nas wartość chleba jakby zmalała. Zakalec, sznurek, czy jeszcze dziwniejsze przedmioty łatwo możemy znaleźć w naszych wytworach sztuki piekarskiej. Może wynika to z drugiej zwrotki piosenki, którą cytowałem na początku: dużo nas do jedzenia chleba.

ZAPRASZAMY

SPÓŁDZIELCZY
DOM KULTURY
"KOPERNIK"
w LEGNICY

zaprasza wszystkich chętnych

18.09.91 r.

- Spotkanie "Klubu Seniora" - godz. 16.30
- Projekcja filmu - godz. 17.00
- Konkurs plastyczny "Pierwszy dzień w szkole" - godz. 17.00

19.09.91 r.

- Deblowy turniej tenisa stołowego - godz. 16.30
- Projekcja bajek video - godz. 11.00

25.09.91 r.

- Spotkanie "Klubu Seniora" - godz. 16.30
- Projekcja filmu - godz. 17.00

27.09.91 r.

- Błyskawiczny turniej szachowy - godz. 16.30
- Projekcja bajek video - godz. 11.00

28.09.91 r.

- Projekcja bajek video - godz. 11.00



STRAŻACKIE ZAWODY

W sobotę, 14 września w Kunicach odbyły się VII Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Jednostek OSP Rejonu Legnickiego. W zawodach wzięło udział około 300 strażaków ochotników, którzy rywalizowali w trzech konkurencjach tj. w mistrze, biegu sztafetowym 7x50 m i ćwiczeniach bojowych. W poszczególnych grupach wiekowych kolejność była następująca:

GRUPA I

Dziewczęta 12 - 15 lat

1. OSP Ulesie 298 pkt.
2. OSP Krotoszyce 813 pkt.

GRUPA II

Chłopcy 12 - 15 lat

1. OSP Rzeszotary 226 pkt.
2. OSP Ulesie 237 pkt.
3. OSP Winnica 256 pkt.
4. OSP Kunice 319 pkt.
5. OSP Miłogostowice 428,2 pkt.

GRUPA II A

Chłopcy 15 - 18 lat

1. OSP Rzeszotary 146,2 pkt.
2. OSP Tyniec Legnicki 169,2 pkt.
3. OSP Janowice 223,2 pkt.

GRUPA II B

Kobiety ponad 18 lat

1. OSP Rzeszotary 178 pkt.

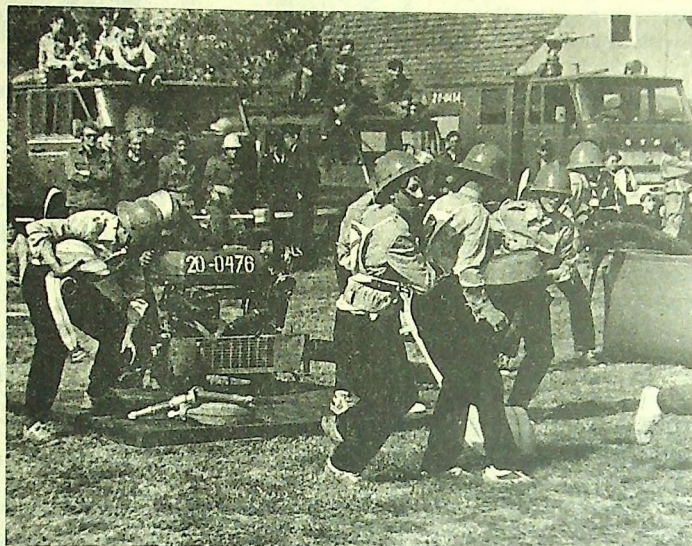
GRUPA III

Mężczyźni ponad 18 lat

1. OSP Rzeszotary 138 pkt.
2. OSP Ulesie 146 pkt.
3. OSP Kunice 149 pkt.
4. OSP Prochowice 153 pkt.
5. OSP Strzałkowice 155 pkt.

Zwycięzcy w poszczególnych grupach wiekowych zakwalifikowali się do następnego szczebla rozgrywek oraz otrzymali atrakcyjne upominki. Najmłodszy adepci pożarnictwa zostali pasowani na strażaków poprzez kąpiel w zbiornikach z wodą. Impreza była bardzo dobrze przygotowana, a uczestnicy bardzo poważnie i ambitnie walczyli o zwycięstwo.

Strażacy ochotnicy to bardzo specyficzna grupa ludzi. Swoje zadania wypełniają w czynnie społecznym, wielokrotnie wyjeżdżają do akcji, nieraz częściej niż niejedna jednostka zawodowa. Komendant Wojewódzki Straży Pożarnych kpt. A. Bartłomiejczyk podsumowując zawody powiedział m.in. "na strażaków ochotników można zawsze liczyć"...



Nowa Europa i Polska w opinii francuskiej

Francuscy politolodzy, kreśląc wizję nowej Europy, w coraz większym stopniu koncentrują swą uwagę na tym, co dzieje się w ZSRR. Tam bowiem według ich opinii, leży klucz do przyszłości naszego kontynentu. Zależnie od tego, jak potoczą się tam wydarzenia, tak będzie wyglądała przyszła Europa.

W ich wypowiedziach, wyrażonych obecnie na łamach prasy francuskiej, dominuje przekonanie, że mamy obecnie do czynienia z ostatecznym końcem komunizmu w Związku Radzieckim, że Gorbaczow chce naprawdę autentycznych reform i rzeczywiście wkroczy na drogę, która wiedzie do gospodarki rynkowej, nie oglądając się na społeczne koszty tego procesu.

Nie negując potrzeby udzielania pomocy gospodarczej Związkowi Radzieckiemu, uważają jednakże, że pomoc ta, świadczona przez państwa zachodnie, nie jest rozłożona równomiernie. Najbardziej, bez żadnych ograniczeń, angażują się Niemcy. To z kolei prowadzi do przekonania, że przodził się już swoisty rosyjsko-niemiecki sojusz, w rodzaju osi Moskwa-Berlin. Na łamach francuskiej prasy oraz w komentarzach radiowych i telewizyjnych coraz częściej pada słowo "Rapallo". Sojusz na razie jeszcze maskowany, zwyczajny, iż Niemcy z jednej strony broń interesów Moskwy nie w pojęciu, lecz na forum "wielkiej sił" lub w ramach EWG, z drugiej zaś Gorbaczow mówi o oczekiwanej pomocy amerykańskiej, brytyjskiej i w mniejszym stopniu francuskiej.

Jakie mogą być konsekwencje owego sojuszu - zastanawiają się francuscy politolodzy? Większość z nich nie wyklucza stopniowego rozluźnienia związków Niemiec z EWG, a w przyszłości nawet ich całkowitego zerwania. Takie zaś obawy trafiają na podatny grunt, tym bardziej, że coraz więcej Francuzów nie kryje swego zniechęcenia do Europy, nie tylko nie

chce jej rozszerzenia, lecz także przyspieszenia procesów integracyjnych. Koncepcja przyjęcia Polski do EWG - po dłuższym okresie stowarzyszenia - nie ma zatem we Francji wielu zwolenników. Francuska opinia społeczna preferuje raczej "małą Europę", złożoną z państw życzliwych Francji, a nawet zastąpienie "dwunastki" jakimś bliżej nieokreślonym związkiem południowej, romańskiej Europy ze światem arabskim i czarną Afryką.

We wszystkich europejskich rozważaniach zainteresowanie Francji Polską i jej problemami gwałtownie osłabło. Nieliczne artykuły, które dotyczą naszego kraju są z reguły nam nieprzyjemne. Pisze się obszernie m.in. w "Figaro" o pogromie Cyganów, o "Polakach pracujących pokątnie w Paryżu", o "katolickim integrzyście" i "dławieniu prawa kobiet - zwłaszcza do przerywania ciąży", o bezpłodnych rozgrywkach politycznych. Przeciwny Francuz otrzymuje zatem ogólnie rzecz biorąc, niezbyt pochlebny obraz polskiego społeczeństwa. To zaś z kolei rodzi wątpliwość, "czy warto pomagać takim ludziom i angażować się gospodarczo i politycznie nad Wisłą". Przedstawiciele życia politycznego mają, rzecz jasna, odmienne, bardziej rzeczowe i trzeźwe spojrzenie na sytuację w naszym kraju. Nie należy jednak wykluczyć, że z racji zbliżających się wyborów - za pół roku będą to wybory regionalne, a potem parlamentarne - coraz więcej polityków francuskich, w obawie przed utratą głosów, będzie unikalo składania publicznych deklaracji o swoich sympatiach dla Polski.

Partie francuskie wobec Polski

We Francji toczy się ostra walka polityczna, która będzie nabierała

coraz większego rozmachu w miarę zbliżania się terminu wyborów regionalnych, przewidzianych wiosną przyszłego roku. Uczestnicy w niej pięć głównych partii, które oskarżają się i zwalczając wzajemnie, sięgają niejednokrotnie po "polskie argumenty".

Jaki jest stosunek tych partii do naszego kraju? Według ocen niektórych korespondentów Francuska Partia Komunistyczna po prostu nie cierpi i aktualnej władzy w Polsce.

Nie bardzo też ją lubi Francuska Partia Socjalistyczna. Liczyła ona - i to bardzo - że jesienią 1989 roku zwycięży w Polsce socjal-demokracja. Z rozczarowaniem przyjęła dalszy rozwój polskich wydarzeń i dziś wśród socjalistów panuje pogląd, że Polacy - w swej masie - sympatyzują z partiami pravicowymi, a przede wszystkim z chrześcijańską demokracją.

Gauliści przez długi czas byli życzliwi obecnym tendencjom w Polsce i pod pewnymi względami życzliwość ta pozostała. Rzecz jednak w tym, że gauliści, którzy stanowią dziś główne ugrupowanie opozycyjne, nie bardzo się już interesują Europą środkową. Doszli bowiem do wniosku, że Francja niewiele może tu zdziałać w rywalizacji z Niemcami. Wolą więc, aby Republika mocniej angażowała się na południu europejskiego kontynentu.

Jeśli chodzi o Front Narodowy - to jak pisze paryski korespondent PAP - z wielkim uznaniem powitał on upadek komunizmu w Polsce. Z drugiej jednak strony Front Narodowy Przywiązuje wielką wagę do zahamowania imigracji, stąd też Polacy, których coraz więcej nad Sekwaną, stają się tutaj drażliwym tematem.

Zaś stosunek francuskiej skrajnej prawicy do polskiego Kościoła katolickiego jest pełen rezerwy - już chociażby ze względu na osobę papieża Jana Pawła II.

(jk)

Zakochana w... skalpeli (?)

Chirurgia kosmetyczna od wielu lat przynosi lekarzom i klinikom specjalistycznym kokosy, a wśród zwykłych ludzi wywołuje do tej pory kontrowersje i czasem sensacje. Panie z odrobiną zazdrości czytają o kolejnych gwiazdach, które postanowiły wydać walkę starości za pomocą fachowego skalpela. Z westchnieniem żalu oglądają 50-letnie artystki, wyglądające na 20 lat i przyglądają się w lustrach swoim zmarszczkom.

Operacje plastyczne ludziom kina, czy sceny pomagają w przedłużeniu aktywności zawodowej. Zwłaszcza w Hollywood i na nowojorskim Broadwayu, ale to co robi za swoim ciałem pewna amerykańska multimilionerka, przekracza chyba granicę zdrowego rozsądku.

44-letnia Patricia Dufney, twierdzi, że jest miłośniczką sztuki. Jest tak "zakochana" w najbardziej znanych obrazach dawnych mistrzów, że postanowiła stać się swojego rodzaju hybrydą. Pani Patricia postanowiła,

że jej nos ma mieć kształt podobny do nosa Psyche, oczy Diany, usta Europy, a cały dół twarzy ma przypominać Venus. Najbardziej odpowiednia fryzura, to uczesanie Giocondy i takie właśnie włosy pragnie mieć.

Chirurdzy, jako konsultantów, zaprosili do współpracy specjalistów od komputerowej transformacji obrazów, którzy przygotowali wzór oparty o wielkie dzieła. Między innymi "Narodziny Venus" Botticelli.

Jeden z pracowników kliniki w Genewie, która podjęła się pracy nad nową twarzą pani D. twierdzi, że nie ma w tym nic nieetycznego. Ich pacjentka cierpiąca z tego powodu, że jej własna twarz nie spełniała jej oczekiwań. W grę wchodzi kłopoty z samoidentyfikacją, podparte analizami psychologicznymi. Sama zainteresowana mówi, że teraz czuje się, jak nowo narodzona. Kosztowało mnie wiele, aby zebrać odpowiednie grono specjalistów i dokumentację, ale teraz nareszcie czuję się szczęśliwa, twierdzi Patricia.

OT, ELDORADO!

Nocne życie w Lubinie to ciągłe awantury pijackie i rozróby. Przy sklepach nocnych warują stale różne indywidua. Przeciwny obywatel miasta boi się tam zaglądać. Może bowiem narazić się na pobicie lub przynajmniej wulgarnie zaczepki.

Przed sklepem nocnym przy ul. Leśnej zasiadają grupki pijanych mlókosów i odśpiewują (rycząc nie miłosiernie) więzienne pieśni. Owszem zdarza się, że policja - w postaci jednego poloneza - ustawia się naprzeciwko sklepu, ale tak bywa tylko czasami. Chuliganeria ma więc swoje Eldorado. Jeszcze gorzej jest w centrum miasta, gdzie już nikt normalny nocą nie zagląda. Chyba, że się napit zbyt dużo. Ale wtedy trzeźwieje już w szpitalu.

Złośliwi mówią, że to wina fatum. Nam się wydaje natomiast, że to zwykle niedbalstwo w zabezpieczeniu miasta. Bo, jak na razie, ochrona obywateli widoczna jest tutaj wyłącznie w mandatach za nieprawidłowe przejścia przez jezdnię i... Ale o tym przy okazji.

(ted)

CIN-CIN

i inne markowe wina PIWA

z Czecho-Słowacji i najlepszych browarów krajowych
(m.in. Magnat, porter)

oraz

WYROBY CUKIERNICZE, NAPOJE i inne atrakcyjne towary

CENY KONKURENCYJNE

poleca PHU "MARGOS" w Lubinie
ul. Skłodowskiej
(obok bazy TRANSBUD)

tel. 478-088 (od 7.00 do 17.00, w soboty od 7.00 do 15.00)

ZAPRASZAMY

DROBTEX SA

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE LEGNICA
UL. KOSKOWICKA 10, TEL. 222-11

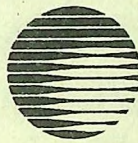
Wyjątkowa okazja - najtaniej w Legnicy

* Batony czekoladowe "Batman" - 1200 zł/st.

* Syrop z owoców południowych 1,5 l - 16.000 zł

* Żołądki drobiowe mrożone import - cena do uzgodnienia

Oraz inne art. spożywcze:



* dżem aroniowo-jabłkowy - 3200 zł

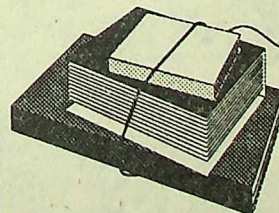
* kawa "Jacobs" - 2.500 zł

* dezodorant Deotame - 15.000 zł

* reklamówki z nadrukiem - 300 zł

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje
pod nr tel. 282-38



SPRZEDAM

TARCICĘ
DĘBOWĄ
98m³

Legnica
Tel. 616-02, 284-97

HURTOWNIA

POM Legnica, ul. Klonowa

Tel. 265-95 (7.00-15.00)

poleca

po atrakcyjnych i niskich cenach

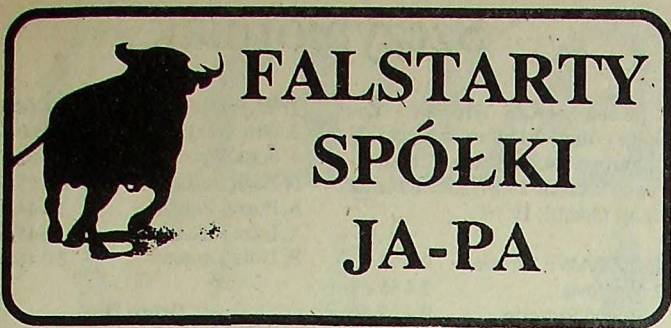
Kurtki ocieplane

damskie dwustronne - 130 tys. zł

męskie krótkie - 150 tys. zł

męskie długie - 170 tys. zł

ZAPRASZAMY



Biedni na czele

Po likwidacji zawodowej piłki nożnej w Kuźni Jawor nie brakowało opinii, że Kuźnia będzie pretendowała do degradacji. Tymczasem po 5 meczach jaworscy piłkarze prowadzą w lidze. Coraz głośniejszy sły się o tym, że planują atak na drugą ligę. Byłby to precedens nie mający odpowiednika w historii krajowego futbolu. Nie zdarzyło się bowiem aby amatorzy wchodzili do przedsiwionka ekstraklasę wyprzedzając firmy mające mocne wsparcie sponsorów.

Załamany Jezierski

Po klęsce we Wrocławiu szczytniornistek Zagłębia, trener Roman Jezierski był a może nawet jest jeszcze - załamany. Nie potrafił pojąć co się kryje za porażką w takich rozmiarach. W pierwszym odruchu chciał zrezygnować i wracać do Gdańska. Od tego zamysłu odwiódł go kierownik drużyny Jan Pawlak. Nie wiemy jakich użył argumentów, ale musiały to być argumenty sporego kalibru skoro Jezierski pozostał i nie rezygnuje z walki o puchary.

OSiR ma limity

Od czasu kiedy legnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji zajęł się podróżami w czasie i w przestrzeni, wprowadzono dość istotne ograniczenia dla dziennikarzy chcących skorzystać z telefonu w hali przy ul. Żołnierskiej. Najpierw "ukrywa się" człowiek mający dostęp do aparatu telefonicznego, a jak już się odnajdzie - rzecze, że dzwonić nie wolno, bo są limity. Ciekawo jak to się ma do obowiązku zapewnienia dziennikarzom odpowiednich warunków do pracy. A zresztą, z tego co nam wiadomo, na czas meczu hala jest opłacana przez Miedź i koszty telefonów także pokrywa legnicki klub.

ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- blachy, rury czarne i ocynkowane,
- osprzęt i przewody elektryczne,
- elektrody,
- armaturę sanitarną,
- wykładzinę PCV,
- płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

INFORMATOR

Wtorek
17 września 1991r.

Wsch. Sl. 5.12 Wsch. Ks. 15.01
Zach. Sl. 17.46 Zach. Ks. 22.51

IMIENINY

Franciszka, Justyny, Roberta

POGODA

Zachmurzenie duże, z niewielkimi przejaśnieniami. Możliwość przelotnych opadów. Temperatura w nocy i rano do 7°C, natomiast w dzień do 20°C. Wiatr słaby, umiarkowany, z kierunku zachodniego. Ciśnienie stałe.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno - Kan. 993 * Pogotowie Gazo- we 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. PKS 936 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991, Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro Paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CIOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

APTEKI

Dyżur pełnią:

- * **Głogów** - ul. Budowlanych, tel. 33-21-52
- * **Legnica** - ul. Matejki, tel. 23-971
- * **Lubin** - ul. Leszczyńska, tel. 44-22-42



Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 D'Artagnan i trzej muskietierowie (3) - serial radziecki
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Ludzkie słońce - film dok.
- 12.45 Fizyka - Prawa ruchu
- 13.15 Chemia
- 13.45 Wulkan na horyzoncie - film
- 14.00 Przybysze z Matplanety
- 14.30 Przygody kapitana Remo
- 14.45 Świadkowie przeszłości - film
- 15.00 Tele-komputer
- 15.25 Sezam
- 15.50 Klub Midi
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.45 Kino Tik-Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 W Sejmie i Senacie
- 17.55 Piłkarska kadra czeka
- 18.05 Królik Bugs przedstawia - serial USA
- 18.30 Sprawa dla reportera
- 19.15 Dobrano: Pif i Herkules
- 19.30 Władomości
- 20.05 Kramarz - film polski
- 21.40 ABC ekonomii - Waluta
- 22.00 Studio wyborcze - Sojusz Lewicy Demokratycznej, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Blok Ludowo-Chrześcijański, Unia Polityki Realnej, Konfederacja Pracodawców
- 23.15 Wiadomości wieczorne
- 23.40 BBC - World Service

Program II

- 7.30 - 10.10 TV Śniadaniowa
- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Denver - ostatni dinozaur - 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.30 Pod wspólnym dachem - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 18.50 Sztuka świata zachodniego - serial dok. ang.
- 19.20 Brahmsowskie interpretacje
- 19.50 Studiosport - Hamburger SV - Górnik Zabrze
- 21.00 Panorama
- 21.20 Dokumenta własnej kategorii - film dok.
- 22.30 Dorastanie (6) - serial TP
- 23.50 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
- 24.00 Panorama

SKY ONE

7.00 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 9.40 Mrs Pepperpot - serial rysunkowy, 10.10 Kreskówka, 10.30 Mister Ed - serial, 11.00 The Lucy Show, 11.30 The Young Doctors - serial, 12.00 The Bold and the Beautiful - serial, 12.30 The Young and the Restless - serial, 13.30 Barnaby Rons, 14.30 Inny świat - serial, 15.20 Santa Barbara - serial, 15.45 Wife of the Week, 16.15 The Brady Bunch - serial, 16.45 The DJ Kat Show - program dla dzieci, 18.00 Different Strokes - serial, 18.30 Bewitched - serial, 19.00 Family Ties - serial, 19.30 Sprzedaż stulecia - quiz, 20.00 Love at First Sight, 23.30 Werewolf - serial, 00.00 Police Story - serial, 1.00 Monsters - serial, 1.30 Rowen and Martin's Laugh-in, 2.00 Skytext

SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Koszykówka: mecz Real Madryt - Salonki, 9.30 Rugby: mecz Carcassonne - Ville-neuve, 10.30 Eurobics, 11.00 Wrestling, 12.00 Lekka atletyka - mityng w Anglii, 13.30 Wyścigi konne we Francji, 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Golf - Volvo PGA, 16.00 Boks, 17.00 Sporty motorowe w Anglii, 17.30 Hiszpańska piłka nożna, 18.00 Siatkówka na plaży, 19.00 Enduro, 19.30 Sport we Francji, 20.00 Tenis ziemny w Niemczech, 21.00 Rajdy samochodowe, 22.00 Zawodowy boks, 00.00 Hokej na lodzie - Canada Cup (final)

RTL

9.55 Reich und Schoen - serial, 10.15 Aniol powraca - serial, 11.00 Show-laden, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Aktualności, 13.05 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfa - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rosa - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 B.L. Stryker: Diebstahl im Grand Hotel - thriller USA, 22.00 Explosiv - magazyn, 23.50 Aktualności, 00.00 Bergierde - horror angielski, 1.30 Werwolf - serial

FILM NET

7.00 La Marie Du port, 9.00 Disney film, 11.00 Maria i Mirabella (48) kreskówka, 12.00 Judgement at Nuremberg, 15.00 Coming to America, 16.50 The Satin Slipper, 19.00 Turner i Hooch - kom., 21.00 Glory! Glory!, 23.00 Pet Somatary, 1.00 The Silencers, 3.00 Cohen i Tate, 5.00 Oxford Blues

Miłość po grób

Film prod. niemieckiej będący ekranizacją powieści Celi Fremlin "Posesja". Tematem jest zaborcza i niszcząca miłość matki do syna. Kobieta robi wszystko, aby nie dopuścić do małżeństwa syna z atrakcyjną dziewczyną. Walczy o syna, nie patrząc nawet, że może swoją miłością zmarować mu życie.
Wtorek, TV 1. godz. 20.05

Szczęśliwe losy TELETOMBOLI

w Legnicy do nabycia:
* siedziba PTTK - Rynek 25
* Kolektura FOTO - Rynek 27
* Punkt Ogłoszeń - Złotoryjska 2

SPORT

Tabele, wyniki - piłka nożna

I liga

Stal Stalowa Wola - Zawisza 0:0, Pegrotour - Motor Lubin 1:0, Lech Poznań - Hutnik Kraków 3:2, Stal Mielec - GKS Katowice 0:0, Wisła Legia 2:2, Widzew - Zagłębie Sosnowiec 1:1, Ruch - Śląsk 0:0, ZAGŁĘBIE LUBIN - Olimpia Poznań 2:0.

1. Lech Poznań	8 13 19-9
2. Widzew Łódź	9 12 15-6
3. Wisła Kraków	9 12 14-7
4. GKS Katowice	9 11 11-7
5. Zawisza Byd.	9 11 15-12
6. Ruch Chorz.	9 11 13-11
7. ŚLĄSK WROC.	9 10 13-8
8. ZAGŁĘBIE L.	5 10 9-10
9. Górnik Zabrze	5 9 10-12
10. Hutnik Kraków	9 9 14-13
11. Motor Lublin	9 9 6-5
12. Legia Warszawa	9 9 10-10
EKS Łódź	9 9 9
Zagłębie Sosnowiec	9 6 8-13
Stal St. Wola	9 6 4-9
Olimpia Poznań	9 5 9-16
Stal Mielec	9 5 3-10
Pegrotour Dębica	9 3 3-24

II liga - grupa 1

Lechia Gdańsk - Warta Poznań (0:0), Pogoń Szczecin - Naprzód Łutów 1:0 (0:0), Zagłębie Wałbrzych - Chrobry Głogów 1:0 (0:0), Śląz Wrocław - Moto Jelez Olawa 0:0, Górnik Pszów - Szombierki Bytom 1:0 (0:0), Stilon Gorzów - Raków Częstochowa 5:0 (2:0), Polonia Bytom - Miedź Legnica 3:2 (2:2), Odra Wodzisław - Bałtyk Gdynia 3:4 (1:1), Chemik Police - Górnik Wałbrzych 2:1 (1:0).

GRUPA I

1. Lechia	15:3 12-6
2. Polonia	13:5 14-6
3. Miedź	11:7 15-7
4. Szombierki	11:7 19-12
5. Stilon	10:8 13-10
6. Pogoń	10:3 9-6
7. Raków	10:8 14-13
8. Zagłębie W.	10:8 9-8
9. Moto Jelez	9:9 10-8
10. Górnik P.	9:9 11-10
11. Bałtyk	8:10 14-16
12. Chemik	8:10 8-10
13. Chrobry	8:10 7-14
14. Górnik W.	7:11 9-14
15. Naprzód	7:11 7-12
16. Warta	6:12 8-15
17. Odra	5:13 11-15
18. Śląz	5:13 4-17

III liga

Czarni Żagań - Polonia Świdnica 1:2 (1:1), Meblarz Nowe Miasteczko - Dozamet Nowa Sól 0:4 (0:2), Bielawianka - Kuźnia Jawor 3:4 (1:3),

Konfeks Legnica - Lechia Dzierżonów 0:2 (0:2), Śląsk II - Górnik Polkowice 1:0 (0:0), Pogoń Oleśnica - BKS Bolesławiec 2:1 (0:0), Zielona Góra - Piast Nowa Ruda 0:0, Piast Iłowa - Pogoń Świebodzin 1:0 (0:0).

1. Kuźnia Jawor	5 9 15-6
2. Piast Nowa Ruda	5 9 7-0
3. Dozamet Nowa Sól	5 8 12-3
4. Polonia Świdnica	5 8 6-3
5. Bielawianka	5 7 15-7
6. Lechia Dzierżonów	5 7 6-1
7. Lechia Zielona Góra	5 6 7-5
8. Pogoń Oleśnica	5 5 5-6
9. Górnik Polkowice	5 5 3-4
10. BKS Bolesławiec	5 4 4-5
11. Piast Iłowa	5 4 5-9
12. Pogoń Świebodzin	5 2 3-9
13. Śląsk II Wrocław	5 2 4-11
14. Meblarz N. Miast.	5 2 2-9
15. Konfeks Legnica	5 2 4-12

Klasa międzyokręgowa

Kania Gostyń - Fadom 0:0, Pogoń - Krobianka 0:1, Odra Kościan - Unia Kunice 4:0, CHOJNOWIANKA - STAL CHOCIANÓW 0:1, GÓRNIK ŻŁOTORYJA - RAVIA RAWICZ 2:0, Promień Żary - ZAGŁĘBIE II LUBIN 1:3, CHROBRY II - ZAMET PRZEMKÓW 0:0, Zjednoczeni Pudliszki - MIEDŹ II 1:1.

1. Ravia Rawicz	8 9-4
2. STAL CHOC.	7 1-15
3. Krobianka	7 9-15
4. ZAGŁĘBIE II	7 13-15
5. Promień Żary	6 9-6
6. Unia Żary	6 3-5
7. CHOJNOWIANKA	5 12-6
8. Kania Gostyń	5 7-7
9. GÓRNIK ŻŁOT.	5 6-6
10. CHROBRY II	4 3-3
11. Fadom	4 4-5
12. Odra Kościan	4 15-10
13. Zjednoczeni	4 3-4
14. ZAMET Przemków	3 2-7
15. MIEDŹ II	2 5-12
16. Pogoń Góra	1 0-10

Legnicka Klasa Okręgowa (V liga)

Cicha Woda Tyniec Legnicki - Sparta Grębocice 1:4, Spółdzielca Gaworzyce - Orkan Szczedrzykowie 3:0, Rodło Granowice - Odra Ścinawa 5:1, Czarni Rokitki - Park Targoszyn 1:1, Prochowiczanka - LZS Ostaszów 6:3, Cement Raciborowice - Mieszko Ruszowice 0:2, Piłomień Radwanice - Kuźnia II Jawor 6:0.

Tabela

1. Spółdzielca Gaworz.	10 16-4
2. Prochowiczanka	8 17-7
3. Sparta Grębocice	7 10-3
4. Rodło Granowice	7 10-4
5. Mieszko Ruszowice	7 9-6
6. Cicha Woda	6 10-8
7. LZS Ostaszów	4 8-12
8. Orkan Szczedrzyk.	4 5-0
9. Park Targoszyn	4 6-11
10. Piłomień Radwanice	4 10-9
11. Kuźnia II Jawor	4 8-16
12. Cement Racibor.	2 6-11
13. Odra Ścinawa	2 5-14
14. Czarni Rokitki	1 6-14

Śląsk II Wrocław - Górnik Polkowice

1:0 (0:0) bramką uzyskał w 66 min. Solinski

Górnik Polkowice wystąpił w składzie:

- Pocztka - Karczmarek, Rydzanecz, Mądrachowski, Król - Karmelita, Kobylt, Masiczak, Jurak - Zaraza, Rudy.

Trener: Krzysztof Pawlica, kierownik techniczny Zbigniew Kurzepa.

Mecz mógł się podobać. Obydwa zespoły dały z siebie wszystko. Spotkanie prowadzone w szybkim tempie. Dużo sytuacji podbramkowych. Mimo, że Śląsk II wystąpił z czterema zawodnikami pierwszego zespołu, to jednak polkowiczanie łatwo skóry nie sprzedali.

W najbliższą niedzielę Górnik czeka kolejny trudny wyjazdowy mecz z Lechią Dzierżonów. Najbliższy mecz na własnym boisku i przed własną publicznością Górnik Polkowice rozegra 26 września (czwartek) z Pogonią Świebodzin

(Lech)

Piłkarski Toto - Lotek - wyniki zestawu 4:

1. 1; 2. 1; 3. 1; 4. 2; 5. 2; 6. 1; 7. 2; 8. 1; 9. 2; 10. x; 11. x; 12. x; 13. 1; 14. 1; 15. 1.

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

- globtroter
- pora roku
- zmora senna
- żeglarz holenderski, odkrywca N. Zelandii
- atrofia
- larwa żaby
- piec opalany koksem
- narożnik, róg
- naczynie laboratoryjne
- legowisko
- dział fabryki odzieżowej

Pionowo:

- belladona
- rzucik, wzorek
- antał
- owad wodny
- pogrom
- główna forma walki o prawa pracownicze
- pseudonim Stefana Żeromskiego
- obojętny w jądrze atomowym
- stan w USA
- niedopalek świecy
- zydel
- skapiec

Szczypiorniak

Kobiety: AZS Wrocław - Zagłębie Lubin 30:15, Jarosławicki KS - Piotrowia 24:32, Ruch Chorzów - Pogoń Szczecin 23:27, Anilana Łódź - Start Gdańsk 19:16.

1. AZS AWF Wrocław	2 4 72-33
2. Piotrowia	2 4 65-41
3. Pogoń Szczecin	2 4 62-46
4. Zagłębie Lubin	2 2 40-50
5. Anilana Łódź	2 2 37-58
6. KS Jarosław	2 0 44-57
7. Start Gdańsk	2 0 39-54
8. Ruch Chorzów	2 0 40-60

Mężczyźni - grupa A - Śląsk Wrocław - Iskra Kielce 30:27, Grunwald Ruda Śląska - Zagłębie Lubin 26:24, Unia Tarnów - Pogoń Szczecin 22:35, Wybrzeże - Pogoń Zabrze 29:23.

1. Pogoń Szczecin	2 4 60-43
-------------------	-----------

2. Wybrzeże Gdańsk	2 4 58-41
3. Grunwald R. Śl.	2 4 60-48
4. Śląsk Wrocław	2 4 62-58
5. Zagłębie Lubin	2 0 55-58
6. Pogoń Zabrze	2 0 44-54
7. Iskra Kielce	2 0 45-50
8. Unia Tarnów	2 0 46-69

Grupa B

1. Warszawianka	Miedź 22:23,
Wisła Płock - Stal Mielec	27:23,
Sokół Gorzów - Grunwald Poznań	26:25,
Hutnik Kraków - Fablok Chrzanów	25:28.
1. Warszawianka	2 4 46-44
2. Sokół Gorzów	2 3 54-53
3. Wisła Płock	2 2 48-46
4. Grunwald Poznań	2 2 48-47
5. Stal Mielec	2 2 47-46
6. Fablok Chrzanów	2 2 47-49
7. Miedź Legnica	2 1 50-51
8. Hutnik Kraków	2 0 47-41

Liga Kibiców

Czwarta runda piłkarskiego totka nie sypnęła "cudownymi" rezultatami, ale mimo to zbyt wielu celnych typowań nie było...

10 pkt - Zbigniew Jakub.

7 pkt - Zdzisław Skrzypek, Krzysztof Zajac, Aleksander Drabent, Jacek Marek.

6 pkt - Włodzimierz Jantura,

Lech Szozda, Paweł Jantura, Jan Dziadulewicz, Dariusz Dziadulewicz, Marian Wykocki, Zbigniew Warchał, Jerzy Reszczyński, Waldemar Mężyński.

W naszej zabawie debiutowała pierwsza pani - Maria Chybowska ze Złotoryi - uzyskała 3 pkt. Prosimy się nie zrażać.

Piłkarski Toto - Lotek

Zestaw par (5) na dzień 22 września:

1. Legia Warszawa - Zagłębie Lubin	1 x 2
2. Miedź Legnica - Odra Wodzisław	1 x 2
3. Chrobry Głogów - Górnik Wałbrzych	1 x 2
4. Lechia Dzierżonów - Górnik Polkowice	1 x 2
5. Kuźnia Jawor - Piast Iława	1 x 2
6. Konfeks Legnica - Czarni Żagań	1 x 2
7. Chojnowianka - Krobianka	1 x 2
8. Górnik Złotoryja - Unia Żary	1 x 2
9. Promień Żary - Stal Chocianów	1 x 2
10. Chrobry II Głogów - Ravia Rawicz	1 x 2
11. Zjednoczeni Pudliszki - Zagłębie II Lubin	1 x 2
12. Miedź II Legnica - Zamet Przemków	1 x 2
13. Sparta Grębocice - Kuźnia II Jawor	1 x 2
14. Odra Ścinawa - Czarni Rokitki	1 x 2
15. Park Targoszyn - Prochowiczanka	1 x 2

Imię, nazwisko, adres

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżynskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).